

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77 | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## HITLER BURZY WERSAL

### Zrzucenie z Niemiec wszystkich zobowiązań rozbrojeniowych i formalne uznanie efektywnych zbrojeń Rzeszy

### Pakt o nieagresji z Francją na wzór polsko-niemieckiego

PARYŻ, 20 stycznia. (Pat.) — W dłuższej depeszy z Berlina korespondent Havasa ujawnia istotne tendencje polityki niemieckiej.

O ile bezpośrednio po plebiscycie w Saarze panował zarówno w kołach politycznych jak i dyplomatycznych. Berlin na pewien optymizm co do możliwości otwarcia nowej fazy w stosunkach niemiecko-francuskich o tyle obecnie sprawa zdaje się komplikować. Z ostatnich wystąpień kanclerza Hitlera wynika, że

**NIEMCY SĄ ZDECYDOWANE ODRZUCIĆ W ZASADZIE WSZYSTKIE ZOBOWIĄZANIA ROZBROJENIOWE NAŁOŻONE PRZEZ TRAKTAT WERSAJSKI**

Jako warunek przedwstępny wszelkich zobowiązań dyplomatycznych kanclerz wysuwa sprawę formalnego uznania i legalizacji efektywnych zbrojeń niemieckich.

Również w sprawie paktu wschodniego nie wydaje się, aby Niemcy zmieniły swe stanowisko. W kołach dyplomatycznych mówią, że Niemcy złożyli ostatnią notę francuską w sprawie paktu wschodniego do aktów i nie zamierzają spieszyć się z odpowiedzią. Zresztą sam kanclerz wyraźnie oświadczył, iż wahałby się wciągać naród niemiecki do paktów, których skutków nie można przewidzieć

Ze słów kanclerza — pisze korespondent — wyciągnąć można, jako jedną pozytywną propozycję, iż

**HITLER BYŁBY GOTÓW ZAWRZEĆ Z FRANCJĄ PAKT O NIEAGRESJI ANALOGICZNY DO SOLENNY DEKLARACJI, OGŁOSZONEJ W BERLINIE I WARSZAWIE DLA NIEMIEC I POLSKI.**

Jeśli chodzi o ligę narodów kanclerz miał oświadczyć, że

się nią nie interesuje. Pomyślnie załatwienie sprawy Saary przez ligę narodów nie powstrzymało prasy niemieckiej od atakowania instytucji genewskiej.

Koła niemieckie dają do poznania, że rząd Rzeszy nie zdradza najmniejszego pośpiechu do popierania zobowiązań międzynarodowych, nadających konkretne formy solidarności europejskiej.

Rzesza niemiecka ma wszystko do wygrania —

mówią w kołach niemieckich. Praktycznie uważa się, że Niemcy są wolne od wszelkich zobowiązań traktatowych. W dalszym więc ciągu

wysuwa się naprzód sprawę uzbrojenia.

Jest to wyrazem tego, co w dyplomatycznym języku kanclerza nazywa się „równością praw i honorem narodu niemieckiego“.

### 2 miljardy deficytu w budżecie Rzeszy

BERLIN, 20 stycznia. (Pat.) Według sprawozdania ministerstwa finansów Rzeszy, budżet (zwyczajny i dodatkowy) państwa niemieckiego wykazywał z końcem listopada ub. roku deficyt w wysokości 2.058,2 milj. mk. W sumie tej miesiąc już niedobór z budżetu roku poprzedniego w kwocie 1.790 milj. marek.

## Saara pod terorem swastyki

### Kartki z siekierą na domach zwolenników status quo

PARYŻ, 20 stycznia. (Pat.) — Jak donoszą z Zagłębia terytorjum Saary, wsie i miasta, znajdują się obecnie w zupełności pod terorem swastyki. Prejsa narodowych socjalistów na członków wspólnego frontu jest tak silna, że wielu socjalistów i komunistów przechodzi

do obozu narodowo-socjalistycznego. Sekretarz socjalistyczny w Neunkirchen oddał dom syndykatu narodowym socjalistom, a fundusz partyjny przekazał na fundusz zimowy. Na domach niektórych zwolenników status quo narodowi socjaliści przybijają kartki z sie-

kierą, co oznacza, że dana osoba powinna opuścić terytorjum Saary w najkrótszym czasie.

PARYŻ, 20 stycznia. (Pat.) — Do Tuluzy przybyła trzecia partja uchodźców z Saary; liczy ona 248 osób.

## Hołd weteranom 1860 r.

### złożyła stolica w rocznicę powstania styczniowego

WARSZAWA, 20. 1. (PAT.) — Dziś stolica uroczystie obchodziła 72 rocznicę powstania styczniowego i oddała hołd żyjącym uczestnikom weteranom 1863 r.

O godz. 12 na Pl. Marszałka Piłsudskiego zebrały się organizacje, stowarzyszenia b. wojskowych oraz młodzież szkolna. Licznie przybyli również cechy chrześcijańskie (przeszło 50) oraz cechy żydowskie (przeszło 30).

O godz. 12.30 przybyli na plac weterani 1863 r. Wszyscy zebrani

w liczbie około 4 tysięcy osób oddali im honory. Organizacje P. W. sprezentowały broń, wszyscy zdjęli czapki, a orkiestra zagrała hymn narodowy.

Po złożeniu wieńca przez weteranów pochód ruszył pod Krzyż Traugutta, gdzie do zebranych przemówił wiceprezes federacji warszawskiej P. Z. O. O. a następnie wygłosił przemówienie weteran 1863 roku.

Z kolei złożono dwa wieńce u stóp Krzyża Traugutta, a następ-

nie odegrano hymn narodowy i Pierwszą Brygadę.

WARSZAWA, 20. 1. (PAT.) Dziś na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbyło się poświęcenie na grobka ś. p. gen. Wł. Jaxa Rożena, komendanta głównego związku strzeleckiego w latach 1929-31.

W uroczystości wzięli udział: członkowie rządu z p. premierem Kozłowskiem na czele. Na uroczystości przybyła również p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

## Bela Kun -- Jerzy V

### Komunista węgierski wywoła zaburzenia w Anglii

BERLIN, 20. 1. (PAT.) Niem. Biuro Inf. donosi z Londynu: W kołach londyńskich otrzymano wiadomość, że znany komunista Bela Kun zamierza przybyć do Anglii, aby w okresie uroczystości z oka-

zji 25-lecia panowania króla Jerzego V tj. w maju r. b. wywołać zaburzenia.

„Sunday Express“ twierdzi, że Bela Kun już wyruszył rzekomo s Kopenhagi do Anglii.

## Ratunek w „Wujku“

### Kolumna dotarła do zasypanych górników

KATOWICE, 20. 1. (PAT.) Po 36-godzinnej akcji ratunkowej na kopalni „Wujek“, nawiedzonej onegdaj katastrofą górniczą, kolumna ratownicza dotarła do miejsca, gdzie zasypany został jeden z górników. Prawdopodobnie za kilka godzin zwłoki jego zostaną wydobyte na powierzchnię. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy. Poszukiwania

dwóch innych zasypanych górników prowadzi drużyna ratownicza, złożona z 16 ludzi pod kierownictwem inżynierów.

PARYŻ, 20. 1. (PAT.) Z zawalonego szybu w kopalni „Beyne-Henry“ pod Lille wydobyto 3 górników, z których jeden ciężko ranny zmarł wkrótce.

## Nowa fala mrozów

### W Krakowie 26 stopni poniżej zera

KRAKÓW, 20. 1. (PAT.) Po chwilowym nieznacznym ociepleniu się w dniu dzisiejszym temperatura w Krakowie wykazała znaczny spadek. Rano notowano ponad 20 st. zaś w okolicach Wisły do 26 st. poniżej zera.

Tessalji. W niektórych miejscowościach Grecji mroz dochodzi do 10 stopni poniżej zera. Wskutek śnieżyicy około Mantyneli zwałił się do rowu samochod; cztery osoby zginęły na miejscu.

PARYŻ, 20. 1. (PAT.) Sygnalizują znaczny spadek temperatury w Wogezach. W Gerardmer notowano 17 stopni niżej zera.

NOWY JORK, 20. 1. (PAT.) — Burze śnieżne srożą się na całym obszarze St. Zjednoczonych, wywołując wiele nieszczęśliwych wypadków. Dotychczas zarejestrowano 20 osób, zmarłych wskutek mrozu. Sygnalizują o zatrzymaniu wielu pociągów w drodze. Najniższa temperatura notowana była w Seattle, w Colorado.

## Nowy Citroen

### Reorganizacja w celu uruchomienia zakładów

PARYŻ, 20. 1. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego odbywały się w ministerstwie finansów rozmowy pomiędzy dyrektorem Baumgartenem, a przedstawicielami różnych grup przemysłowych i finansowych. celem doprowadzenia do finansowej reorganizacji zakładów Citroena. W godzinach wieczornych rozmowy

weszły w decydującą fazę. Pozostało jedynie do uregulowania kilku szczegółów, które będą przedmiotem nowej wymiany poglądów z początkiem przyszłego tygodnia. Przewidziane jest utworzenie nowego towarzystwa, które pozwoli na podjęcie normalnej pracy w większej fabryce Citroena.



# Tragedie uczniowskie

Kilka lat temu zdarzył się taki wypadek:

Lekarz został zastrzelony przez swego pacjenta po wręczeniu mu rachunku za leczenie. Rekonwalescentowi rachunek ten wydewał się zbyt wysoki i dobył rewolweru.

Tragiczna ta historia jest bardzo pouczająca. Ludzie naszych czasów są nadmiernie nerwowi, zbyt wrażliwi, przeczułeni. Na byle co reagują rewolwerem, etapy mi

nie znaczą kwas siarczany, a z powodu bólu zębów rzucamy się pod tramwaj. Od dorosłych biorą przykład dzieci.

Z wiosną każdego roku wybucha na nowo epidemia samobójstw uczniowskich na tle nie zdania egzaminu, nieotrzymania promocji czy też poprostu na tle okresowej oceny niedostatecznej. Zdarzyły się także już wypadki strzelania do nauczycieli

z tych samych przyczyn.

Życie ludzkie staje się coraz tańsze. Mimo to jest ono poszczególnym jednostkom tak samo drogie, jak za dawnych czasów.

Czy ktoś zastanowił się już kiedyś głębiej nad tem, co się dzieć musi w duszy zrozpaczonego dziecka, odrzucającego swoje młode barwne życie niby jakąś brudną cuchnącą szmatę? Przecież mieliśmy już wypadki, że 11-stolatki, 12-stolatki odbierały sobie życie

z powodu otrzymania „jedynki”. Opinia publiczna, zaabsorbowana „ważniejszymi” rzeczami po daniu wyrazu swemu oburzeniu, przechodzi zazwyczaj nad temi sprawami do porządku dziennego; sumienie dziennikarskie uspokaja się również — pisało się przecież o tem — no i czeka się do następnego nieszczęśliwego wypadku. Na ten ponury stan rzeczy składają się, moim zdaniem trzy czynniki:

atmosfera ogólna, rodzice i nauczyciele.

Nikomiu nie uda się przez artykuł w prasie zmienić nastroje epoki, odznaczającej się chorobliwym napięciem nerwowym, ale postępowanie rodziców i nauczycieli powinno być takie, by odpowiedzialność za złamanie młodego życia ludzkiego na nich nie spadała.

Rodzice, patrząc na niepowodzenia swego dziecka w szkole, winni pamiętać, że niepowodzenia te nie przekre-

ślają wcale możliwości radzenia sobie w przyszłym życiu.

Laureat literackiej nagrody Nobla, Tomasz Mann, był bardzo miernym uczniem, a znakomity pisarz szwajcarski i wielki przyjaciel Polaków, Gotfryd Keller, został nawet usunięty ze szkoły — co znów nie znaczy, że każdy kiepski uczeń zostanie wielkim człowiekiem.

Powodzenie w życiu nie jest wcale uzależnione od świadectwa szkolnego;

decydują o niem raczej niektóre cechy charakteru, inteligencja oraz zdolność przystosowywania się do zmieniających się wciąż warunków życiowych, a nie ilość ocen bardzo dobrych. Indywidualność silna, odporna da sobie doskonale bez takiego świadectwa radę. Niema najmniejszego sensu przepychać słabego ucznia z klasy do klasy, z semestru na semestr, by powiększył liczbę bezrobotnych lekarzy, adwokatów, lub zarabiał jako inżynier 100 zł miesięcznie, kiedy mógłby już dawno zarabiać niegorzej jako rzeźmieśnik, kupiec czy też w innym zawodzie.

Nie żądamy więcej od dziecka niż od samych siebie.

Nie pragniemy bynajmniej nakłaniać rodziców do lekceważenia postępów dzieci w nauce. Nie, ale rodzicom nie wolno za pominać, że bardzo

dobra ocena to iście nie wszystko, a niedostateczna to jeszcze nie największe nieszczęście.

Dobre rezultaty pracy w szkole dają się lepiej zapewnić stałą kontrolą prac domowych oraz udzielaniem pomocy — o ile naturalnie zachodzi potrzeba — przy odrabianiu lekcji do mowych, aniżeli groźbą:

„Nie przychodź mi do domu z dwójką!”

Rodzice, dbając naprawdę o dobro swoich dzieci, nie będą oddziaływać przy pomocy gróźb, lecz, wnuknąwszy w istotę niepowodzeń, będą się starali usu-

nać przeszkody, tamujące rozwój dziecka.

Coprawda niema nie łatwiejszego od powiedzenia:

„Spróbuj mi tylko do domu orzytnieć pałę, już ja cię nauczę!”

to najprościej i najwygodniej, ale ojciec uświadomiony do tego sposobu zapewnienia sobie postępów ucznia, uciekać się nie będzie.

A teraz do nauczycieli, na których zwykle zwała się lwia część winy za tragedie uczniowskie. Są nauczyciele dobrzy i zli. Nie będziemy tu mówić o złych (tych powinno się usunąć) lecz o błędach nauczycieli dobrych przy ocenianiu uczniów. Są to błędy popełniane nie przez złośliwość lub chęć szkolenia uczniów, lecz przez fałszywie zrozumiany obowiązek, który kazał nauczycielowi oceniać jedynie wiadomość ucznia bez uwzględnienia poziomu jego ogólnego rozwoju duchowego i jego osobowości.

Twórcy nowego statutu szkolnego doskonale o tem wiedzieli dlatego ułożyli ten statut tak, by zobowiązać nauczycieli do wystawiania ocen nie tylko pod kątem widzenia faktycznych postępów w nauce, lecz także z punktu widzenia usiłowań ucznia, jego starań, a ocena ma się właśnie stać nagrodą za te jego starania. Bowiem ocena

niedostateczna nie tylko, że nie będzie środkiem wychowawczym, ale wręcz szkodliwa, jeśli ją otrzyma uczeń, który ma najlepsze chęci, najszczerzą wole, aby wypełnić polecenia nauczyciela, któremu jednak trudne warunki domowe, brak

nie najpotrzebniejsze rzeczy, na wykonanie tych poleceń nie pozwolą. Jeżeli taki uczeń, któremu warunki od niego niezależne uniemożliwiły wykonanie obowiązku, otrzyma stopień niedostateczny i nie uzyska promocji do klasy następnej, zrodzi się w nim nie tylko poczucie krzywdy osobistej i nienawiść do tego, co go otacza, ale pojawi się też wyraźna niechęć do dalszej pracy i to może się stać przyczyną zwichniętego życia. W myśl statutu nauczycielowi nie wolno szafować stopniem niedostatecznym jako straszakiem,

nie wolno mu też dawać stopnia niedostatecznego, nie zbadawszy warunków domowych ucznia.

Bardzo ważne jest też uwzględnienie rozwoju psychicznego ucznia. Uczniowie nie zawsze uczą się jednakowo. Bywają okresy, kiedy uczeń pilny staje się leniwym, leniwy pilnym; u jednego da się stwierdzić rozwinięcie wyobraźni i do

go odwrotnie. Dzieje się to przede wszystkim w okresie dojrzewania. Nowy statut szkolny kładzie na nauczyciela obowiązek uzasadnienia każdej oceny niedostatecznej, chodzi o to,

by nauczyciel nie kierował się sądem o danym przedmiocie, ale o całym człowieku.

Bardzo celowe jest też zarządzenie o promowaniu wszystkich uczniów klasy I-jej szkoły powszechnej do klasy drugiej. Szkoła jest dla dziecka środowiskiem zupełnie nowym, w którym straszy nauczyciel, przeraża obcość kolegów i niejednokrotnie odpycha surowość otoczenia. Musi nastąpić życie się dziecka ze szkołą. Dlatego też słusznie potraktowano klasę pierwszą jako okres przygotowawczy, zapobiegający temu, aby przeskok od względnej swobody dziecięcej do przymusu i obowiązków szkolnych nie był zbyt gwałtowny.

Kardynalnym warunkiem harmonijnej pracy szkolnej jest i pozostanie współpraca szkoły z domem. Współpracę tę wzmacnia podkreślenie w rozporządzeniu ministerstwa oświaty powinność o informowaniu opieki domowej o postępach uczniów. Często spotykamy się ze zdaniem rodziców, kładącym niepowodzenie dziecka w nauce wyłącznie na karb nauczyciela. Słyszcy się takie żale:

— A, ten X wziął się na mojego chłopaka.

Chociażby nie wiem jak pracował, to nic z tego nie będzie, on go mimo wszystko nie przepuści.

Nawet rodzice, będący sami nauczycielami, wyrażają się w ten sposób o nauczycielu swego dziecka! Świadczy to o niezrozumieniu zamierzeń nauczyciela. Nowoczesny nauczyciel, doskonale orientujący się w dzisiejszych kierunkach pedagogicznych i w zadaniach, jakie wiedzą o wychowaniu mań, nakłada,

nie może być aż tak niskim charakterem, by osobiste antypatie dopuścić do głosu

przy ocenianiu usiłowań dziecka; byłby to skończony krety. Trzeba więc, aby nieufność w szczyry wysiłek nauczyciela ustąpiła zaufaniu. Dopiero wtedy, kiedy rodzice wspólnie z nauczycielami będą pracować nad dzieckiem, ułatwi się mu pójście naprzód. Mniej będzie wtedy i tragedii uczniowskich.

Ferul

Louise Graveur światowej sławy tenor

Carl... i Korn uroczą, niesrównaną w swej najnowszej kreacji

Hans Rühmann świetny komik wiedeński

Adela Sandrock znakomita artystka „Burgtheatru”

Theo Lingen niezapomniany „lokaj” z filmu „Csibi”

Maria Sazarina primobalerina Opery Wiedeńskiej

oto rewelacyjna obsada najnowszej komedii wiedeńskiej w jęz. niemieckim p. t.

## „Walc dla Ciebie...”

(tyt. oryg. „Ein Walzer für Dich...”).

Historja świata zna wiele rewolucji, lecz o takiej rewolucji jeszcze nie słyszała!

# Rewolucja śmiechu

Tego jeszcze nie było! Na czele fenomenalnego zespołu mała czarodziejka ekranu

**SHIRLEY TEMPLE**

Kino Dźwiękowe

## „CZARY”

Początek seansów o g. 4-jej  
Dziś i dni następnych!

I. — Pierwszy raz w Łodzi!

## HARRY CAREY

w fascynującym filmie  
sensacyjno-cowbojskim „DOLORES”

II. — Rewel. film, twórcy „King-Konga” W. S. Schoedsaaka

## Genjalny JOEL Mc CREA jako groźny wampir HRABIA ZAROW

Człowiek, który polował na ludzi. — W pozostałych rolach bohaterowie „King-Konga” FAY WRAY i ROBERT ARMSTRONG  
POCZĄTEK o godz. 4-jej

## „LUNA”

Nie było jeszcze tak  
wesołego filmu jak

## PANI i SZOFER

prod. austrj., w wersji niemieckiej.

Publiczność zachwycona i rozbawiona!

## Grand-Kino

Gigantyczna epopeja  
filmowa wg. głośnej  
powieści  
STEVENSONA

## WYSPA SKARBÓW

Wallace BEERY  
JACKIE COOPER  
Lionel Barrymore  
Lewis Stone

Pocz. o 4-jej  
Dziś i dni następnych!

SUE COLLINS (olynka mała królowa Krystyna)

Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T



## Plotki

Rząd Estonji wydał świeżo jedynie w swoim rodzaju rozporządzenie z mocą ustawy  
Mianowicie zbrodniarz skazany na śmierć może — na pięć minut przed wyznaczoną egzekucją — przebrać się sam życia, zażywając silną dawkę trucizny.  
Skład tej trucizny został dokładnie ustalony przez państwowe władze sanitarne.

Z powodu ostrych represji, skierowanych przeciwko „mniejszościom seksualnym”, wielu homoseksualistów niemieckich zerwało ze swym dotychczasowym nałogiem. Niektórzy zrobili to z ambicji, nie chcąc bowiem pozostać w tyle za innymi.

A propos ostatniej premjery w Teatrze Polskim w Warszawie, mówią, że w „Polskim” jest trzecia część „Dziadów”, a w Polsce jest więcej niż połowa „dziadów”.

Mimo pogardy dla wszelkich humanitaryzmów Hitler prześcignął wszystkich w tkiwości i ustał rekord w walce z brutalnością. Mianowicie od 1 stycznia zabronił w Niemczech sprzedawać w sklepach żywe ryby. Subjekt winien wyjąć z wanny żywą, machając ogonem rybę, na oczach kuchy ją udechlić i — dopiero wręczyć. Kuchty mają zwyczaj skrobać, solić żywe ryby — niedopuszczalne barbarzyństwo. Kucharze wielkich restauracji podnieśli gwałt: oni muszą kupować żywe ryby, bo nie gotują je zaraz, trzeba czekać nieraz parę dni na klijenta. Nic nie pomogło. Żadnych wyjątków!

— „No, ale raki to trzeba wrzucać żywe do wrzątku! — krzyknęli kucharze.

— Nie wolno! Również muszą uprzednio być zabite!

Jak zabić raka? Palnąć weń młotkiem kowalskim, uciąć mu leń, zadusić iperytem, rozsądzić dynamitem? Ale najważniejsze to, że gdy się ugotuje martwego raka, jest ponoc niedobry. Agonja musi nastąpić w gorącej wodzie.

Pewien znakomity kucharz oświadczył:

— Rak wcale nie cierpi we wrzątku. Obserwowałem je nieraz, nigdy nie piszcza z bólu...

Gdyby tę pewność zakomunikował mu rak osobiście, byłoby to jednak bardziej przekonujące!

Nawet najważniejsze zagadnienia polityki i gospodarki narodowej mają niekiedy swoją prywatną stronę dla ludzi, kierujących sprawami państwa. Franklin D. Roosevelt, rzutki prezydent Stanów Zjednoczonych, miał niedawno sposobność po czynić to doświadczenie.

Majątkiem prywatnym prezydenta Roosevelta, składającym się po większej części z wartości odziedziczonych po ojcu, zawiaduje stary dom bankowy Roosevelt i Roosevelt. Kierownikiem tej firmy jest odległy krewny prezydenta Filip Roosevelt. Przed krótkim czasem otrzymał prezydent następujący list:

„Kochany Kuzynie! Jak wiesz, jestem zarządcą pozostawionego ci przez ojca majątku. Obecnie jednak bardzo trudno jest ulokować pieniądze pewnie i korzystnie. Byłbym ci przeto bardzo zobowiązany za odpowiedź na kilka pytań, abym mógł majątek twój możliwie korzystnie ulokować. Czy masz zamiar dolara dalej zdewaluować? Czy masz zamiar w dalszym ciągu podwyższyć wydatki budżetowe, aż nastąpi poważna inflacja? Co zamierzasz zrobić w kwestji srebra?”

Na ten list nadeszła odwrotną pocztą następująca odpowiedź z „Białego Domu”:

„Kochany Kuzynie! Ty przecież jesteś zarządcą majątku”.

Na co Filip Roosevelt po kilku dniach odpowiedział:

„Kochany Kuzynie Franklinie!

# Polska opiera się paktowi wschodniemu — natomiast jest gotowa przystąpić do umów rzymskich

## Rozmowy min. Becka z Lawałem w Genewie doprowadziły jedynie do złagodzenia tarć między Warszawą i Paryżem

PARYŻ, 20. 1. (PAT). Prasa paryska reasumuje wyniki narad genewskich w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i realizacji paktu wschodniego. Przy tej sposobności dzienniki poświęcają wiele miejsca wczorajszej konferencji ministrów Becka i Lavała.

„Le Petit Parisien” podkreśla, że rozmowa min. Becka z min. Lavałem była nacechowana tonem uprzejmej szczeroci,

która jest najlepszym warunkiem udzielenia sobie wyjaśnień między sprzymierzeńcami. Podobnie jak i pierwsza rozmowa, spotkanie to nie wydaje się być decydujące ani w sensie potwierdzającym, ani też negatywnym. Polska — stwierdza pismo — prowadzi politykę bilateralną.

„Figaro” zauważa, że komisarz Litwinow mylił się, gdy zapewniał o urzeczywistnienie paktu wschodniego zależy obecnie tylko od Niemiec;

zależy ono jeszcze od Polski, która dotychczas się nie wypowiedziała. Autor podkreśla serdeczny ton rozmowy min. Becka z min. Lavałem i zauważa, że Laval postępuje zupełnie słusznie, gdy przyjaźnie rozmawia z Polską i nie narzuca Polsce tego, czego ona nie chciała.

Nie trzeba bowiem narażać się na ryzyko utraty silnego sojusznika

dla pozyskania mało pewnej przyjaźni Związku Sowieckiego.

„Journal” komentuje również ustęp deklaracji Litwinowa, iż urzeczywistnienie paktu wschodniego zależy obecnie tylko od Niemiec. Jak należy interpretować ten ustęp — zapytuje autor.

Czy trzeba to rozumieć w ten sposób, że

Polska zgłosiła swe przystąpienie z tem zastrzeżeniem, że Niemcy również się zgodzą, czy też raczej, że Litwinow uważa, iż Polska nie mogłaby odmówić w razie gdyby Niemcy się zgodziły.

Autor zapewnia, iż Laval wyniósł z rozmów z min. Beckiem wrażenie, iż

Polska zachowuje w zupełności rezerwę.

„Le Petit Journal” stwierdza, iż cytowany wyżej ustęp deklaracji Litwinowa był w Genewie przedmiotem ożywionych komentarzy. Zadawano sobie pytanie, czy Litwinow ma już zapewnienie, że Polska skłonna jest przystąpić do paktu.

Chciano także inaczej interpretować tę deklarację, a mianowicie w ten sposób, że

jeżeli Niemcy przystąpią do paktu, to Polska także doń przystąpi.

Dziennik nie przypuszcza, aby rozmowa ministrów Becka i Lavała posunęła naprzód sprawę przystąpienia Polski do paktu wschodniego.

Polska wykazuje opór, który się nie zmniejsza.

W kołach oficjalnych zachowują na temat rozmów ministrów Becka i Lavała absolutną dyskrecję. Komentarze, jakie czyni się na ten temat, wynikają po większej części ze

stanowiska polskiego, które jest zawsze pełne nieścisłości co do przystąpienia Warszawy do paktu wschodniego.

FRANKFURT, 20. 1. (PAT). „General Anzeiger” donosi z Genewy, że

min. Beck zgodził się jakoby na przystąpienie Polski do paktu rzymskiego, natomiast zapewnił jeszcze raz, że Polska nie widzi powodu do przystąpienia do paktu wschodniego.

Natomiast Litwinow, odnoszący się od początku do paktu rzymskiego i planów naddunajskich Rzymu i Paryża nieufnie, miał wobec tego przypomnieć Francji, iż nie wolno jej przed zawarciem paktu wschodniego wiązać się jakimkolwiek innymi zobowiązaniami.

## Min. Beck

wyleciał do Warszawy

GENEWA, 20 stycznia. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Beck w towarzystwie dyr. gabinetu Dębickiego, dyr. Sokolowskiego i sekretarza osobistego, Friedricha, opuścił Genewę, udając się do Warszawy.

PARYŻ, 20 stycznia. (Pat.) — Minister spraw zagr. Laval powrócił dziś o godz. 12.10 do Paryża. Wprost z dworca udał się na Quai d'Orsay.

## Zgon prof. Wenera

GENEWA, 20. 1. (PAT). — Dziś zmarł w Bernie w 56 roku życia Georges Wener, profesor prawa międzynarodowego w uniwersytecie genewskim, wiceprezydent komitetu międzynarodowego Czerwonego Krzyża i przewodniczący międzynarodowego komitetu nansenowskiego pomocy dla uchodźców z ZSRR.

## S. O. S.

HALIFAX, (N. Szkocja). 20. 1. (PAT). Załoga statku motorowego „Hurricane” znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Marynarze uczyli się kadłuba statku, który uważany jest za stracony. Choćby statek znajduje się zaledwie w odległości 20 metrów od brzegu, burzliwy stan morza nie pozwolił marynarzom na podjęcie próby wydostania się na ląd.

## Nowy poseł estoński w Warszawie



Nowomianowany poseł estoński w Warszawie p. Markus złożył p. Prezydentowi Rzplitej na zamku swe listy uwierzytelniające. Na zdjęciu — poseł Markus w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego dr. Romera przed odjazdem na Zamek.

## UDELIKATNIA I WYBIELA RECE - KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”

# Zwyczajaje i przesady

związane z narodzinami dziecka na Kaszubach

Na Kaszubach po dzień dzisiejszy istnieje wierzenie, że aby nowonarodzonemu dziecku należało przyszlść ukształtować, należy zwrócić baczną uwagę na szereg szczegółów, które albo usunąć, albo zmienić natychmiast należy, by pierwszy krok stawiany przez niemolę na drodze życia był szczęśliwy. Istnieją też najdziwniejsze środki. I tak w okolicy Szywałdu w powiecie morskim pod Wejherowem, dziecko po urodzeniu poddane jest dokładnym oględzinom, czy nie posiada jakiego znamienia. O ile jakieś nieznanie znamię zostanie zauważone, natychmiast miejsce to wycierane jest krwią matki. Czynność ta musi być uskuteczniiona przed chrztem dzie-

cka, gdyż po chrzcie wycieranie nie pomoże. Jeżeli dziecko urodzi się w czepku (po kaszubsku z gazą, albo mucką) na głowie, zdejmują powyższą błonkę, chowają i po 7 latach spalają na prośzek, który w jakimkolwiek napoju daje dziecku wypić, inaczej nie miałoby spokoju po śmierci, wstawaloby z grobu i zabierało krewnych. Dziecko rodzące się z mucką, czyli wieźbą, nazywane jest wieszczce (to znaczy, że będzie mieć zdolności do przepowiadania przyszłości), zaś o ile urodzi się z dwoma zębami, to upiór.

W powiecie kartuskim zawią się dziecko w fartuszek matki, żeby było dobrą gospodynią. Na półwyście Halskim dziecka nie zawią się

w fartuch, lecz kładzie się je na stół na rozpostarty fartuch, a o ile jest to chłopiec, to na sieć ojcowską, by był dobrym rybakiem. W głębi zaś Kaszub chłopaka kładzie się pod stół na słomę, by był dobrym gospodarzem, potem zakłada się mu na rękę różaniec, żeby kresniaki (krośnięta, kresniaki - krasnoludki) go nie przemieniły. W Kartuskim matka wkłada na siebie w tym czasie koszulę męską, albo wienik (marynarkę), czyli waps, żeby ją nikt w tym czasie nie urzekł, bo mogłaby zachorować wraz z dzieckiem.

Zdarza się, że położnica zachoruje po rozwiązaniu, szuka wówczas potajemnie czarnego kota, natychmiast się go zabija i wyjmuję serce, które kładzie się w gliniany garnek, zalepia gliną i wiesza w kominie. Wierzą, że jak to serce kocie poznał schnąc będzie w kominie, tak czarownica, która na położnicę rzuciła chorobę schnąc musi i umrzeć.

Gdy się niemowlęciu po raz pierwszy wkłada koszulkę, należy włożyć rękaw najpierw na prawą rękę, ażeby nie używało lewej do pracy; gdy dzieciak rączkami zaczyna chwycać różne przedmioty, podsuwa mu się książkę do nabożeństwa i pieniądze, jeżeli książkę uchwyci, będzie mądre, jeżeli pieniądze — bogate.

## Rocznica zgonu Lenina

MOSKWA, 20. 1. (PAT). Dziś z okazji 11 rocznicy zgonu Lenina odbyły się w fabrykach, organizacjach robotniczych i instytucjach nleczory, poświęcone pamięci zmarłego. W muzeum rewolucji otwarto specjalną wystawę, poświęconą pamięci Lenina.

## Po plebiscycie w Zagł. Saary



Rozentuzjasmowany wynikiem plebiscytu tłum ludności niemieckiej unosi na rękach żołnierzy angielskich, pełniących służbę porządkową w czasie plebiscytu.



Feljeton

Najdłuższe pół godziny

Jednym z najsympatyczniejszych wynalazków jest winda. Winda to coś pośredniego między aeroplanem a kolejką linową. I bez technicznego przygotowania można obsługiwać ten techniczny cud, który pod jednym naciskiem jest posłuszny, nigdy nie mija stacji, a jednak nastrocza wszystkie niebezpieczeństwa wlotu balonem na uwięź — a nawet przyjemność choroby morską. Znam wiele osób, którzy woli wchodzić po schodach na 5-te piętro zamiast powierzyć swoje kosztowne życie windzie. Gdybym mógł jeszcze raz za młodu rozpocząć karierę chętnie pracowałbym jako chłopak od windy.

Małe przeżycie utrwala mnie w mojej namienności do podróży windą. Przed kilku dniami znajdowałem się właśnie w podróży powietrznej między drugim a trzecim piętrem, kiedy nagle odczuwałem się trząsk i niewidzialna ręka rzuciła mnie jednym zamachem na ziemię: winda utknęła na półpiętrze.

— Aha, zapewne ktoś na partezie otworzył okratowane drzwi? Nie. Więc może mimowoli dotknąłem sygnału „tój”. Nie. Może krótkie spięcie? Naciśkam na wszystkie guziki, z wyjątkiem guzika, na którym wyraźnie napisano: „stój!” — ale karetą powietrzna nie ruszyła się. A może naciśnąłem przepisowo na guzik, który w razie przerwy w ruchu miał przywołać dozorcę.

Tymczasem miałem czas, aby rozważyć moją sytuację. Dawała wiele możliwości. Wdrapać się na wyższe piętro nie mogłem, w żadnym wypadku, zeskoczyć na niższe piętro również nie miało celu: bo jedno było za wysokie, drugie leżało za nisko. Z precyzją, właściwą technicznemu cudowi, winda stanęła właśnie między obu piętrami. Czy mam drzwi otworzyć? To było podczas jazdy zabronione, a więc jest niebezpieczne. Jeżeli przez otwarcie drzwi, rozluźni się jakaś kłama, podtrzymująca windę, cała buda runie do szybu.

Przez chwilę namyślałem się namtem, jak sprytną jest konstrukcja takiej windy: jeżeli nie idzie, wtedy staje; kiedy prąd, który wprawia ją w ruch zostanie przerwany, ujął ją się nowa siła, która utrzymuje windę w zawieszaniu. Bardzo imponujące — ale dlaczego nikt nie przychodzi?

Prawdopodobnie pani dozorczyńca znajduje się gdzieś na klatce schodowej, albo wyszła na miasto. Jeżeli była na schodach, musiałoby moje wołanie zwrócić jej uwagę na mnie i na moją sytuację. Wołałem — nikt się nie zgłosił. A więc pani dozorczyńca nie było w domu.

Taka winda to zupełnie jak poczekalnia. Wyściełana ławeczka, elektryczna żarówka — gdybym miał przy sobie gazetę lub książkę, mógłbym spokojnie poczytać. Ale tak, jak mam zabić czas? Gimnastykować się nie mogłem. Przez to winda narażona byłaby na wstrząsy, czego nie uważałem za wskazane. Wołałem: Halo! Bez odpowiedzi. Naciśnąłem jeszcze raz na guziki: 3. piętro, 4. piętro — pozostało to jednak na windzie bez wrażenia.

Wreszcie ktoś schodził po schodach. Jakaś pani. Stała, kiedy mnie zobaczyła w windzie, srogą dała na mnie, jak na rzadkiego zwierza w klatce menażerii. Poczciwa zapytała mnie, czy nie obawiam się, że spadnę na dół. Zamiast zawiadomić panią dozorczyńnię, zalarmowała cały dom. Lokatorzy

# Walka z chorobami wenerycznymi

## -- oto zadanie nowych stacji zapobiegawczych w Łodzi

Donosiliśmy już, że staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi uruchomione zostały przy ul. Żeromskiego 4 i ul. Łagiewnickiej 34-36 dwie stacje profilaktyczne, przeciwweneryczne. Stacje te niewątpliwie odegrają dużą rolę w dziele podniesienia stanu zdrowotności publicznej naszego miasta, tembardziej, że brak ich dawał się dotychczas Łodzi poważnie we znaki. Znaczenie stacji jest tem większe, że Łódź według urzędowych statystyk, posiada w porównaniu z innymi miastami Polski, największy procent wenerycznych chorych,

a mimo to nie zdobyła się dotąd na radykalniejsze posunięcie w dziedzinie walki z szerzącymi się chorobami wenerycznymi.

Nawiązując do otwarcia wspomnianych stacji przez Czerwony Krzyż, zwróciliśmy się do jego

prezesa dr. Józefa Kalisza, który udzielił nam interesujących informacji o celach, jakie przyswierała tej instytucji przy założeniu bezpłatnych stacji przeciwwenerycznych w naszym mieście.

— W długim szeregu różnorodnych cierpień, trapiących ludzkość — oświadczył p. dr. Kalisz — choroby weneryczne są niewątpliwie najbardziej rozpowszechnione. Trudności w zwalczaniu tych chorób, polegające w głównej mierze na niedostatecznym oświadczeniu społeczeństwa,

a następnie względy dyskrecji i dążenie do ukrycia choroby, czynią z nich jedną z największych plag ludzkości.

Jakkolwiek statystyki zachorowań na choroby weneryczne

nie są pełne i ścisłe, a wiele zachorowań nawet należycie leczonych pozostaje w ukryciu, to jednak cyfry wskazują przeobrażający wzrost zachorowań. — Leczby te świadczą wymownie, że rozpowszechnienie chorób jest nagminne.

Składa się na to cały szereg czynników, wśród których względy społeczne i ekonomiczne nie pozostają w cieniu. Nędza jest zwykłym promotorem wszelkich chorób i infekcji, a w zestawieniu z rozluźnieniem obyczajów sprzyja ona szczególnie szerzeniu się chorób wenerycznych.

Brak należytego oświadczenia, szybkie porozumienie w przypadkach ulicznych znajomościach.

niedostatek środków zapobiegawczych — o naturalne skutki wzrostu liczby świeżych zarażeń, którą potęguje w wielu wypadkach niemożność zupełnego wyleczenia.

Walka z chorobami wenerycznymi — kontynuuje nasz rozmówca — ze względów zrozumiałych jest bardzo trudna, ale żeby była skuteczna musi być wszechstronna i powszechna. Państwo staje na straży zdrowia i surowo karze za zarażenie chorobą weneryczną.

Względy zdrowotne zmuszają do utrzymania reglamentacji prostytutek, ale — trzeba to podkreślić — metody policyjne tu nie wystarczają.

— Prasa — mówi dr. Kalisz — poświęca dużo uwagi poznaniu chorób wenerycznych i walce z nimi, przyczyniając się do spopularyzowania wśród nas szerszych warstw społecz-

nych należytego zrozumienia grozących niebezpieczeństw i zgubnych skutków nieleczenia, lub zaniedbania choroby wenerycznej oraz sposobu racjonalnego zapobiegania.

Polski Czerwony Krzyż zorganizował stacje zapobiegawcze przeciwweneryczne w dążeniu do opanowania zła. Zadaniem tych stacji będzie stosowanie zabiegów, mających na celu zapobieganie zachorowaniu na chorobę weneryczną. — Uruchomienie pierwszych 2-ech stacji nastąpiło w najbiedniejszych dzielnicach miasta. Stacje te czynne są przez całą noc i dostępne dla wszystkich bez wyjątku mężczyzn,

którzy mogą korzystać z zapobiegawczych zabiegów, z dobrej rady, kierującej ich w razie potrzeby, lub konieczności do właściwego leczenia. — Odtąd więc nawet najuboższa ludność ma możliwość uchronić się od choroby wenerycznej,

jeśli — oczywiście we właściwym czasie skorzysta z pomocy stacji profilaktycznej.

Działalność naszych stacji — mówi dr. Kalisz — będzie tem skuteczniejszą, im większe będzie zrozumienie wartości, znaczenia i konieczności zastosowania zabiegów ochronnych. Nie może być wątpliwości co do tego, że jeśli ta świadomość przyniknie do szerokich mas, to liczba zachorowań wenerycznych w Łodzi szybko zacznie spadać,

a tem samem podniesie się stan zdrowotny naszego miasta i mieszkańców.

Spoleczne znaczenie takich stacji zapobiegawczych jest ogromne, gdyż niezależnie od rezultatów zabiegów, będą one poważnym czynnikiem oświadcującym, co posiada szczególne znaczenie dla zdeprawowanej młodzieży.

Na zakończenie interesującej rozmowy, p. dr. Kalisz zaznaczył z naciskiem, że stacje zapobiegawcze przy ul. Żerom-

**SALA FILHARONJI**  
tel. 213-84

**Ostatnie 2 dni!!**  
Premjowana sztuka sowiecka w 4 akt Bill-Bielocerkowskiego  
Dalsz. pocz. o 9.15 w.  
Przedstawienie popularne

**„Życie woła”**  
tłum. i reż. A. Morewskiego  
z udziałem:  
Abrama Morewskiego  
Rachel Holcer,  
Jakóba Kurlenders,  
Dawida Lichta i innych.  
Ceny miejsc od 50 groszy.

skiego i Łagiewnickiej spełniają swoją rolę

z pełnem zachowaniem tajemnicy

i nikt ze zgłaszających się nie podaje swoich personali. P. C. K. zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że jedynie poufny charakter stacji może zapewnić im należyta frekwencję i pełne korzyści. (g)

„Każdy turysta z Orbisu korzysta”  
Kup bilet w  
**P. B. P. „ORBIS”**  
Sprzedaż biletów kolejowych i okrętowych  
Łódź, Piotrkowska 18; tel. 249-33  
Piotrkowska 65, tel. 101-01

### Klub amatorów zup

Za przykładem Anglii mnożą się we Francji kluby różnego autoramentu, liczbą zaś i ekscentrycznością zaczynają prześcigać już nawet swoją dawną ojczyznę. Według danych statystycznych posiada Francja 170.000 klubów, więcej zatem niż Anglia. Wśród tych klubów znajdujemy zgoła dziwaczne i ekscentryczne zrzeszenia: istnieje np. klub niebieskookich, klub zielonokoch, do których przyjął się na członków kobiety i mężczyźni o wyrażnej niebieskiej, lub zielonej barwie oczu. Bardzo liczne są kluby o charakterze gastronomicznym, co nie budzi zdziwienia w kraju o ustalonej reputacji. Istnieją więc kluby amatorów ostryg, homarów, truflii, a nawet klub amatorów zup, którzy zbierają się co tydzień, aby skomunować wspólnie zupę o jakimś rowym, arcydelikatnym smaku.

**B. J. Maroko i Szwie UL. NOWOMIEJSKA 8**  
Skład sukna i towarów modynych. Specjaln. dzia. materiałów v. OJSKOWYCH

z góry i z dołu zbiegli się, aby widzieć mnie wiszącego w powietrzu między drugim a trzecim piętrem.

Jacy też ci ludzie są współczujący! Patrz na mnie zgóry przez kratę i prowadzą ze mną żywą rozmowę. „Czy pan już długo siedzi w tem więzieniu? Niech pan silnie nacisnie na podłogę windy. Czy mógłby pan wdrapać się po linie? Szkoda, że pan nie jest akrobatą, widziałem kiedyś takiego w cyrku! Czy pan głodny? Może chce pan szklankę wody — albo może lepiej dać panu gumowy przewód wprost od kranu? Czy nie ma elektrotechnika w domu? A może trzeba by zawiadomić straż ogniową — naturalnie na pański koszt! Prawdopodobnie otworzył pan drzwi podczas jazdy... nie do uwierzenia, że doświ ludzie nie umieją się obchodzić z windą. Popsuł pan windę, te-

raz będącieny musieli cały dzień pieszko chodzić po schodach. Bez względu na niektórych ludzi! Musi pan przecież coś przedsięwziąć! Czy zawiadomić rodzinę pana? A czy pan mieszka w tym domu? Czy też może pan się ukrył w windzie? Należałoby wezwać policjanta. Gdyby tak winda runęła do szybu, musielibyśmy zapłacić za koszt na prawy”.

Wtem zjawia się pani dozorczyńca. Pocieszyła mnie i ze spokojem udała się na strych, aby ręczną korbą wyciągnąć w górę windę. Z wstęchnieniem ulgi nacisnąłem butle na wszystkie guziki. Również i na guzik z napisem: „Stój!” W tej chwili winda elastycznie zaczęła się poruszać i z tryumfem wyjechała na czwarte piętro.

Sympatyczny, cudowny wynalazek!  
T. H.

**PALACE**  
Początek o 4-ej

**Ostatnie dni! Ceny niższe!**  
na wieczorowe seanse  
wszystkie miejsca po **Zł. 109 i 150**

Wiedeńska komedia w wersji niemieckiej  
**JEJ SZAMPAŃSKA NOC**  
Irena de Zilahy, Tibor v. Halmay i Maks Hansen



## Rocznica powstania styczniowego

W związku z przypadającą jutro rocznicą powstania styczniowego inspekcja szkolna wydała zarządzenie, aby w szkołach powszechnych i średnich urządzona została pogadanka szkolna dla dzieci na temat znaczenia powstania, jego wpływu na rozwój dalszych stosunków w Polsce itd. Prócz tego urządzony będzie szereg akademii.

## Cennik jest ale pomarańczy niema

Jak wiadomo wskutek niskiej cen pomarańczy na terenie całego państwa ustalono cenę pomarańczy na zł. 1.30 za 1 kg i to bez względu na pochodzenie pomarańczy, a więc bez względu na to, czy pochodzą z Hiszpanji, Włoch czy Palestyny. Winni przekroczenia tej ceny karani są z art. 268 K. K. Jednakże po krótkim okresie sprzedaży pomarańczy w tej cenie, obecnie nie można ich nigdzie dostać.

## Śmigielski pokłóty nożami

Na ulicy Franciszkańskiej 76 Feliksowi Śmigielskiemu zadano szereg ciężkich ran nożem. Rannego odwieziono do szpitala.

### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), J. Sikiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Ryłtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

## Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cyjniana 27. tel. 112-25  
Ostatnie występy REGINY CUKIER Dzisiaj, w poniedziałek, o g. 9.15 po cenach ulgowych cały parter 1 zł. wesela homedja muzyczna p. t. „KIDI DZIECKO ULICY”  
Jutro, we wtorek „Komedjantka” z Regina Cukier  
Wkrótce. Gościnne występy słynnego artysty Aleksandra Granacha

# Proces endecji łódzkiej

Dzisiaj rozpoczną się przemówienia prokuratorów

Rozpoczęty w ubiegły poniedziałek proces 19 członków endecji łódzkiej, zbliża się już ku końcowi.

W ciągu ubiegłego tygodnia sąd zbadał większość świadków z których część, jak wiadomo

za zgodą obu stron, została zwolniona z zeznań.

Pozostaje jeszcze do zbadania około 20 świadków, których zeznania potrwać jednak bardzo krótko.

W dniu dzisiejszym rozpra

wa ma się rozpocząć o godzinie 9.30, tak, że w godzinach przedpołudniowych należy się spodziewać wyczerpania listy świadków.

W godzinach popołudniowych sąd przystąpi do wysłuchania przemówień rzeczników oskarżenia publicznego prokuratorów Kozłowski i Karłowski. Dalej nastąpią przemówienia obrońców, adw. adw.: Zielńskiego, Nowodworskiego, Stypułkowskiego, Bryńskiego, Grochowskiego, Klikara, Pełki, Iwińskiego, Brzezińskiego i in., które przeciągną proces do końca tygodnia, tak, że wyroku należy się spodziewać około soboty.

## Akademia przeciwgruźlicza odbyła się wczoraj w Łodzi

Staraniem wojewódzkiego komitetu dni przeciwgruźliczych w Łodzi, odbyła się w dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe, w sali teatru Popularnego akademii przeciwgruźlicza pod hasłem „Wszyscy na front walki z gruźlicą”.

Na akademie przybyli przedstawiciele władz państwowych samorządowych i wojskowych.

Akademia rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę szeregu utworów muzycznych.

Następnie wygłosił okolicznościowe odczyty dr. Stanisław

Skalski, który mówił o celach propagandy przeciwgruźliczej. dr. Jadwiga Szusterowa, która w swej prelekcji omówiła nowoczesne metody leczenia gruźlicy.

Akademia zgromadziła liczną publiczność.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt  
12.10 Koncert zespołu salonowego.

13.05 Utwory na instrumenty dęte solo (płyty).

15.45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra i Bronisława Nowidówna (sopran) i Lucja Czechowiczówna (k. alt).

16.45 Lekcja języka niemieckiego.

17.00 Recital Mieczysława Szaleckiego (altówka).

17.25 Muzyka (płyty).

17.35 Pieśni w wyk. Stanisława Znicza.

17.50 „Zwierzęta w zimie” — wygłosi Mieczysław Mniszek - Teherznicki.

18.00 Muzyka (płyty).

18.15 Fragment operowy.

18.30 Muzyka symfoniczna (płyty).

18.45 „Wierszyki i bajeczki” Al Galuski.

19.00 Audycja żołnierska.

19.30 „Malowniczy kraj — Polska”.

20.00 Piosenka, cytra i harmonja. Wykonawcy: chór Juranda, Emilja Zielińska (cytra) i zespół Kaczyńskiego i Goska.

21.00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

21.45 „Człowiek wśród morskich przestworzy”.

22.15 Muzyka salonowa w wyk. ork. Edith Lorand (płyty).

22.30 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń (307)  
18.55 Opera Webera „Wolny strzelec”.

Kalundborg (1263)  
20.30 Koncert (Uwertura „Król Artur” Purcella, Koncert na 2 skrzypiec, smyczki i cembalo Vivaldiego, Symfonia nr. 2 na smyczki i cembalo Ph. E. Bacha).

Strassburg (349)  
21.45 Opera Mozarta „Dyrektor teatru”.

London (261) i Droitwich (1500)  
23.40 Tris fortejannowe Beethovena i Schumana, Pieśni.

Sztokholm (426)  
20.30 Septet Berwalda, Romane

na smyczki Sibfiusa, Suita na smyczki Parry-Ło.

Bero - Muenster (540)

21.35 Suita ra kwintet smyczkowy Janacka, Varjacje na temat Haydna i Tragiczna uwertura Brahmsa.

Budapeszt (550)

19.45 Oratorium Haendla „Samson”.

## Dzisiejsze audycje

### ZWIERZĘTA W ZIMIE.

Jak żyją zwierzęta w zimie? — to pytanie, na które nie zawsze umiemy dać odpowiedź. Tymczasem świat zwierząt stanowi niewyczerpane źródło ciekawych, a nieznanych informacji. Złazszcza w tak trudnych warunkach, jak zima, mróz i spowolowane tem trudności odżywiania, instynktowna umiejętność zwierząt radzenia sobie, wywołuje w nas szczerą podziw. O godz. 17.50 p. Mieczysław Mniszek-Tehcznicki opowie słuchaczom o tych wszystkich i wielu jeszcze innych szczegółach życia zwierząt w okresie zimowym.

### MALOWNICZY KRAJ — POLSKA

O godz. 19.30 red. Stanisław Poraj opowie słuchaczom o mało znanej w Polsce malowniczości naszego kraju. Nie jest to paradoks, ale prawda, że właśnie polacy lubią do wiaływać się o własnych wartościach od obcych. Na podstawie książki francuza Piere Francastela „La Pologne Pittoresque” red. Poraj przypomni słuchaczom, że Polska jest niemniej ciekawym krajem od tych, do których barwne ogłoszenia towarzystw turystycznych zachęcają nas na wycieczki.

### CZŁOWIEK WÓDZ. MORSKICH PRZESTWORZY.

Zachęcać słuchaczy radja do interesowania się odczytami prof. Siedleckiego z Krakowa byłoby próżną stratą czasu. Wystarczy tylko powiedzieć, że o godz. 21.45 ten znakomity prelegent mówił będzie o człowieku w obliczu mórz i oceanów. Jest to dalszy odczyt ze znane go radiostuchaczom cyklu popularno - naukowych odczytów radjowych, p. t. „Życie wśród przestworzy oceanu”.

### DUET WOKALNY.

Rzadko spotykaną obecnie w programach formę duetu wokalnego przypomni słuchaczom o godz. 15.45 sopranistka Bronisława Marwidówna i Lucja Czechowiczówna (kontralt). Śpiewaczki wykonają szereg pieśni kompozytorów polskich, oraz barkarolę Ofenbacha, „Płynny” Medelsohna, „Spójrz, co za blaski siebie...” — Compagny

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI

W poniedziałek i wtorek komedia „2:2 Mecz małżeński”.

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj, w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. wchodzi na afisz montaż wodewilowy pióra najznakomitszych współczesnych pisarzy polskich i kompozytorów muzycznych pt. „Tryumf karnawału”.

## Notafki

Zgodnie z zarządzeniem rządu Rzeczy wszystkie 60.000 szkół nie mieckich zaopatrzonych ma być w ciągu następnyc lat pięciu w nowoczesne aparaty filmowe i potrzebny sprzęt techniczny - naukowy, służący dla celów wykładowych. W roku bież. szkoły otrzymają 10.000 projekcyjnych aparatów filmowych.

Wielki ten wysiłek posiada nie tylko doniosłe znaczenie kulturalne, lecz również gospodarcze, zważywszy, że 30 milionów mk. wpłynię do kas przemysłu niemieckiego. Każdy uczeń szkoły niemieckiej opodatkowany został sumą 20 mk. kwartalnie. Koszta 1 aparatu obliczone zostały na ok. 300 mk.

Znakomita ongiś gwiazda sportu polskiego, szybkobiegacz Petkiewicz powrócił z Ameryki do Polski, już nie jako sportsman, ale jako tancerz zawodowy.

Petkiewicz tańczy w warszawskim dancingu „Adria”. Jego numery, zwłaszcza oryginalne tango argentyńskie cieszą się wielkim powodzeniem.

### PIOSENKA, CYTRA I HARMONJA

Koncert wieczorny o godz. 22.00 przedstawia się nader urozmaicenie. Program składać się będzie z utworów w wykonaniu chóru Juranda, Emilji Zielińskiej, która na cytrze odegra sentymentalne melodie cygańskie, poza tem w koncercie weźmie udział zespół W. Kaczyńskiego z solowymi występami na harmonji Edwarda Goska.

### KONCERT SYMFONICZNY.

Koncert symfoniczny, jaki nada je radjostacja warszawska o godz. 21.00 prowadzić będzie wytrawny kapelmistrz — Grzegorz Fitelberg. Koncert rozpocznie się uwerturą Noskowskiego „Morskie Oko”. Resztę programu wypełni preludjum „Monna Liza” Rózyckiego, oraz symfonia klasyczna Prokofiewa.

### „SOCIETAS SPINOZANA POLO NICA”

Pod tą powstało w Warszawie stowarzyszenie, którego zadaniem jest uprawianie i krzewienie filozofji Spinozy w związku z międzynarodowym zrzeszeniem „Societas Spinozana” w Hadze. Do zarządu należą prof. dr. I. Myśliński (przew.), adw. W. Supiński (wiceprz.), dr. G. Jampoler, E. Czekalski, p. D. Eigeroła. Zarząd zamierza utworzyć oddziały w Krakowie, we Lwowie i w Łodzi. Informacje u dr. N. Lubnickiego, Łódź, Śródmiejska 12, m. 0

## FOTOGRAF PRASOWY

## ROSS

6-go Siepnia 9 (SFINKS) róg Wólczaniecki

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe.

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich.

## EUROPA Nowi Ludzie...

Najnowsze a. oydzieło sowieckie 1935

## Casino

DZIS I CODZIENNIE

rewelacyjny film

## Rodzina Rotszyldów

OBSADA:

GEORGE ARLISS, LORETTE YOUNG, BORIS KARLOFF

Nadpr.: Dodatek kolorowy Silly Symphonies, tygodnik Paramounta. Dzisiaj pocz. o 4-ej

## Zapowiedź doskonałego filmu:

## Franciszka Gaal

w wiedeńskiej komedji muzycznej

## VERONIKA

(Gruss und Kuss Veronika)

Wkrótce!







# Pierwszy mecz ligowy

rozegra Ł.K.S. w Łodzi w dniu 10 kwietnia z Warszawianką

WARSZAWA, 20 stycznia — (Tel. wł.) —

W dalszym ciągu walnego zgrupowania obrad ligi piłkarskiej w drugim dniu odbyły się wybory nowych władz, które dały następujący wynik:

Prezes ponownie plk. Żołędziowski, wiceprezesi — mjr Porębski i kpt. Kublin, sekretarz kpt. Słoniewski, zastępca p. Krug, skarbnik dr. Rokita, zastępca dr. Wydrych, członek wie zarządu pp. Mosin, dr Lustgarten, inż. Przeworski (ka pita związkowy ligi), Wydział gier i dyscypliny pp. Drewniak,

Szenajch, Szmódt, Berglat, Romalij i Eismond.

Walne zgromadzenie ligi uchwaliło w drugim dniu obrad swych budżet na rok 1935, przyczem budżet ten jest mniejszy w porównaniu z budżetem z roku ubiegłego o 15 procent. Poza tem liga wypowiedziała się zdecydowanie za zniesieniem karencji dla zawodników, jak również i za zniesieniem autonomji sędziowskiej. Ta ostatnia uchwała jest o tyle paradoksalna, że w roku utworzenia ligi, a więc w roku rebelji czołowych klubów piłkarskich, argu-

ment niezależności ciała sądzowskiego był wysuwany na pierwszy plan i był podstawowym postulatem do przeprowadzenia rozłamu w PZPN.

W dalszym ciągu zebrania ustalono kalendarzyk rozgrywek ligowych, przyczem pierwsze mecze odbędą się 31 marca. — Ł.K.S. rozpocznie swe występy i gowe meczem Ł.K.S. — Warszawianka, który odbędzie się 7 kwietnia w Łodzi.

Następne swe mecze Ł.K.S. rozegra w terminach następujących:

- 14 kwietnia z Cracovią w Krakowie,
- 28 kwietnia z Ruchem w Łodzi,
- 5 maja z Garbarnią w Krakowie,
- 19 maja z Wisłą w Łodzi,
- 26 maja z Pogonią w Łodzi,
- 30 maja z Legią w Warszawie,
- 2 czerwca z Wartą w Poznaniu,
- 20 czerwca z Polonią w Łodzi,
- 7 lipca ze Śląskiem na Śląsku,
- 15 sierpnia z Warszawianką w Warszawie,
- 18 sierpnia z Cracovią w Łodzi,
- 25 sierpnia z Pogonią we Lwowie,
- 8 września z Garbarnią w Krakowie,
- 15 września z Polonią w Warszawie,
- 22 września z Ruchem na Śląsku,
- 2 października z Legią w Łodzi,
- 13 października z Wartą,
- 20 października ze Śląskiem w Łodzi,
- 13 listopada z Wisłą w Krakowie.

# Reprezentant Polski

spisał się słabo na meczu IKP — Hakoah

W dniu wczorajszym odbył się w teatrze Rozmaitości towarzyski mecz bokserski między zespołami IKP i Hakoahu, który zakończył się zwycięstwem IKP w stosunku 10:4.

Niespodzianką meczu był wynik remisowy walki Spodenkiewicz — Fagot i Gotfryd — Hagrowski. Poszczególne wyniki były następujące: w wadze ciężkiej Hagrowski (IKP) po ładnej walce zremisował z Gotfrydem (H) i Bartniak (IKP) pokonał na punkty Wdowińskiego (H) i Baryk (H), w wadze kog. Spodenkie-

wicz (IKP), nieoczekiwanie zremisował po ciekawej walce z Fagotem (H), w wadze piórkowej Sikorski (IKP) zwyciężył na punkty Tymiana (H), w wadze półśredniej Durkowski (IKP) wygrał po najładniejszej walce dnia niewysoko na punkty z Lipszycem (H), w wadze średniej Rencz (IKP) pokonał na punkty Waldmana i w wadze półciężkiej Blibaum (H) po nieładnej walce pokonał niespodziewanie na punkty Białeckiego (IKP). Sędziował w ringu bez prawa głosu p. Bryczkowski, zaś punktował systemem jednego sędziego p. Wodzisławski.

# Swirk znów pokonany

Śląsk bije w meczu bokserskim Warszawę 9:7

Mecz bokserski Śląsk — Warszawa, który odbył się w dniu wczorajszym zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7. Warszawa przystąpiła w osłabionym składzie, przyczem mecz przegrała wskutek nadwagi swych reprezentantów w dwóch najniższych kategoriach.

W wadze muszej Welgün zdobyła punkty walkowerem wskutek nadwagi Krysika, zaś walka towarzyska przynosi wynik remisowy, w wadze koguciej powtarza się ta sama historia, gdyż Jarzabek (Śl.) uzyskuje punkty wskutek nadwagi Małeckiego (W) walkowerem, zaś walka towarzyska kończy się remi-

sowo, w wadze koguciej Rudzki (Śl.) po najładniejszej walce meczu wygrywa na punkty z Kazimierskim, w wadze lekkiej Białas (Śl.) remisuje z Fabisiakiem, w wadze półśredniej Błeniek (Śl.) bije na punkty Kostrzewę (W), w wadze średniej Piłnik bije na punkty Świrka (Śl.), w wadze półciężkiej Doroba (W) wygrywa z Kurką (Śl.) i w wadze ciężkiej Dziewulski (W) otrzymuje punkty walkowerem wskutek niestawienia się przeciwnika.



Coś, czego jeszcze nie było! Największą sensacją Łodzi jest **Koń tańczący na parkiecie** oraz program atrak. w **Rest-Danielu TABARIN** Narutowicza 20 Codzien. Five s pelnym programem str.

**Institut de Beauté roma**  
**Piotrkowska 121**  
 poprzeczna oficyna, I piętro.  
 Tel. 155-55

REFLEKSJE.  
 — Przez tysiąc i jedną noc opowiadała Scheherazeda bajki Kalifowi.  
 — Hm, musieli otrzymać piękny rachunek za światło.

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. Publiczności, że nagrany przy wielkim nakładzie kosztów na aparaturze „British-Acoustic”, we własnym atelier dźwiękowym

**Pierwszy polski „Dubbing” artystyczny** filmu angielskiego p. t.

**Siostra Marta jest szpiegiem**

oddaliśmy do wyłącznego wyświetlania w Łodzi kinu „Europa”

Pierwsza Polska Wytwórnia Artystycznego „Dubbingu”  
**„POLSKA AKUSTYKA”**  
 WARSZAWA.

Przez zdobycie, mimo wielkiego nakładu kosztów i zaprezentowanie publiczności łódzkiej

**Pierwszego polskiego „Dubbingu” artystycznego** filmu produkcji angielskiej p. t.

**Siostra Marta jest szpiegiem**

przypada nam w udziale zaszczyt rozpoczęcia NOWEJ ERY w kinematografii polskiej. Dumni z tej roli, jaka nam przypada, zawiadamiamy równocześnie, że premiera tego filmu, mówionego całkowicie w języku polskim odbędzie się już w dniach najbliższych.

Dyrekcja Kina  
**„EUROPA”**

# Zazdrość

— Widać pan, znowu w gazetach opisują taką historję.

Maksym na te słowa otworzył zaspiane jeszcze oczy i podniósł się na poduszce. Patrzył niezupełnie przytomnie na Katarzynę, swoją wierną, starą gospodynię, która właśnie przyniosła mu, jak codziennie rano czekoladę i dziennik poranny.

— Co? — mruknął. — Co za historia?

— Dramat namiętności, tragedia zazdrości. Mężczyzna zastrzelony przez kobietę za niewierność. To coś strasznego, co się teraz dzieje.

— Tak, to okropne — potwierdził Maksym z przekonaniem, zupełnie już ockniony ze snu.

— Ludzie są brutalni. Nie można nikomu dowierzać — rzekła sentencjonalnie Katarzyna. A i pan dobrzeby zrobił, zachowując większą ostrożność.

— Ostrożność? Jak o? — zapytał sucho Maksym.

— No, z temi wizytami kobietami. Jestem zawsze w największym strachu, gdy u pana bawi jakaś dama. Może wtenczas przyjąć drugą i wpakować panu kule w głowę, albo oblać twarz wtriołem. Przestrzegam pana raz jeszcze.

— E, głupia jesteście Katarzyno — odparł Maksym, ale bez przekonania.

Wypłi czekoladę bez apetytu. Wczoraj wrócił późno do domu i był skłonny do pesymizmu.

Zaczął rozmyślać. Może to, co mówiła Katarzyna, nie było tak bez racji. Młody, bogaty i niezależny, darzył swoimi względami naraz kilka młodych kobiet, które o sobie wzajemnie nie wiedziały. Lada wypadek jednak mógł wywołać katastrofę. Zadrzał.

— To jest szaleństwo prowadzić takie życie. Nie był już dzieckiem, miał lat trzydzieści pięć. — najwyższy czas, żeby się ustatkować. Przedewszystkiem musi zerwać z Gizelą, z tym uroczystym djablikiem i z płomienną Marceliną i z tą rozsianką, którą Katarzyna zawsze nazywała „tygrysićką”. Powinien się ożenić i prowadzić spokojne życie przy boku żony, o której łagodnym, spokojnym charakterze powinien się naprzód przekonać!

W takim nastroju zwierzył się ze swoich projektów najlepszemu przyjacielowi, Janowi Vineuse.

— Mój drogi, to dobrze się składa. Mam dla ciebie w sam raz panienkę — zawołał Jan.

Jest bardzo łagodna i miła. To przyjaciółka mojej siostry. Jej nie potrzebujesz się obawiać. — Nazywa się Odeta Aubier.

Kiedy Maksym poznał Odetę, ładną, sympatyczną blondynkę, przedewszystkiem ujęła go swymi poglądami na życie.

— Zazdrość jest oznaką małej inteligencji — oświadczyła. Jeżeli się kogoś kocha, to nie daje nam to jeszcze prawa uważania go za swoją wyłączną własność. Ani mąż, ani żona nie są niewolnikami. Nienawidzę namiętnych wybuchów i nigdy nie wyszłabym zamarzać za człowieka, o którymbym wiedziała, że byłby zdolny do jakiegoś gwałtownego czynu z powodu zazdrości.

Zachwycony temi wymurzeniami mi Maksym oświadczył się o jej rękę i otrzymał ją. Spędził bardzo szczęśliwe dni przy boku żony. Artykuły dziennikarskie o zbrodniach z zazdrości przestały go niepokoić. Zawinał on do spokojnego portu i mógł się nie obawiać żadnej burzy.

Szczęście jego trwało przeszło rok.

Pewnego dnia, gdy właśnie zabierał się do drzemki popołudniowej, weszła Katarzyna do jego pokoju.

— Proszę mi darować, wielmożny panie, — ale muszę panu powiedzieć, jakie zrobiłam odkrycie. Pokojówka miała sposobność przeczytać kartkę, za-

adresowaną do pani. Było tam napisane: „Dziś popołudniu — Jan”. Ja już zresztą dawno o sobie myślałam...

— Ależ, czy czułaś? — zawołał Maksym.

— Proszę, jak się panu podoba — odparła Katarzyna tonem obrażonym. Ale myślałam sobie, że jestem tu lat dwadzieścia...

Potem z miną zadaną wyszła z pokoju.

Pozostawszy sam, Maksym zapalił papierosa i zaczął się przechadzać po pokoju. Wreszcie potrząsnął głową, roześmiał się i rzucił na sofę. Ale nagle zerwał się znowu, wziął palto i kapelusz i wyszedł z domu. Czuli potrzebę świeżego powietrza.

Szedł powoli ulicami, pozornie bez celu, ale nagle znalazł się przed domem, w którym mieszkał Jan. Zadzwoń, odtrącił na bok służącego, który mu otworzył drzwi i szybkim krokiem wpadł do studia Jana.

Zastał tam Jana i Odetę. Postawa ich była zupełnie poprawna. Siedząc w fotelkach, palił papierosy.

— Maksym! — wykrzyknęła Odeta zdziwiona. — Skąd wiedziałeś, że mnie tu zastaniesz? Maksym nie słyszał jej słów. Naprzemian to obwalał się bładością, to czerwieniał.

— Ty czarownico! — wykrzyknął wreszcie zduszonym głosem — och, ty podła cza-

rownico!

Na biurku leżał rewolwer. — Szybkim ruchem chwycił go i wypalił dwa razy do żony i do przyjaciela.

Całym efektem był suchy trząsk.

— Ależ dla Boga, czyś ty oszalał? Co ci się stało? — wykrzyknął Jan.

Przez chwilę panowała zupełna cisza. Odeta patrzyła osłupiałym wzrokiem na męża, który trzymał jeszcze w ręku rewolwer i dyszał ciężko. Jan odebrał mu broń z ręki i położył ją napowrót na biurku.

— Daruj, nie jest naładowany. Używam go tylko jako przyśkacz do listów.

Wtem otwarły się drzwi i weszła do pokoju Adrijanna, siostra Jana.

— Daruj Odeto, spóźniłam się — zawołała — a potem zwracając się do Maksyma, dodała w formie wyjaśnienia: Umówiłam się tutaj z Odetą punktualnie o 3-ej, ale gdy się ma do czynienia z krawcową, to nigdy nie można zjawić się na czas.

Maksym zdawał się budzić ze snu. Starał się uśmiechnąć i rzekł:

— Szkoda, wiele na tem straciłaś. Gdybyś była na czas przyszła, byłabyś zobaczyła, jakim jestem dobrym aktorem. Zagrałem przed wami tragicomiczną scenę zazdrości...

N. N.





## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

### Dziś prezentujemy!

Charless Laughtona  
Normę Shearer  
Fredric Marcha

w arcydziele reżyserji SYDNEY FRANKLINA

# PRZEBUDZENIE KOBIETY (UWIELBIANA)

Wzruszający dramat miłosny. — Epopea smutku, radości i poświęcenia

Kadprogram: Dźwiękowy dodatek Fxa oraz aktualności P. A. T.-a

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

## CORSO

Legionów 2 i 4

Początek o g. 4, w soboty i niedziele o godz. 12

Ceny miejsc  
na I seans 50 i 54 gr.  
nast. 54, 85 i 1.09

Poraz pierwszy w Łodzi!

Wielki dramat, potężniejszy niż Maradu

# „Zbrodnia w Trinidad”

W rolach głównych: VICTOR JORY, NIGEL BRUCE, HEATHER ANGEL

Wspaniała gra! — Niezwykła treść! — Szalone tempo! — Tajemnica! — Zbrodnia! — Romans!

Nadprogram: „Harry jest głodny” W roli głównej Harry Langdon  
słynny komik

NASTĘPNY PROGRAM: „CZY LUCYNA — TO DZIEWCZYNA”

## Co noszą paryżanki?

PARYŻ, w styczniu.

Toczek, cape'y, aksamit — aksamit, cape'y, toczki! Jest to obecny program paryżanki, od którego ona nie odstępowała. Są to okoliczności bardzo pomyślane, gdyż wykluczają niepewność! Omyłki są niemożliwe.

Na rozmaitych przyjęciach towarzyskich, a specjalnie na „gouter” u pani Levee suknie aksamitne, cape'y futrzane i toczki — święciły prawdziwe tryumfy.

Hrabina de Gaignero nosiła komplet z czarnego aksamitu z firmy Molyneux: wąska spódniczka, trzykwartowy płaszcz z szerokim paskiem, toczek od Susy, największej obecnie modystki w Paryżu.

Pani Ortiz Linares, południowa amerykanka, zaprezentowała ciemno - zieloną aksamitną suknię od Lucien Lelong i cape sobolowy i mufkę z tego samego futra. Na głowie miała brązowy filcowy kapelus od Reboux, ozdobiony dwoma długimi piórami.

Księżna de Beauchamp wybrała czarną aksamitną suknię z krótkimi rękawami, na której nosiła trzykwartowy cape seaskinowy, z małym, okrągłym kołnierzykiem.

Czarny, aksamitny toczek od Reboux.

Pani Patino była elegancka, jak zwykle, w czarnym płaszczu breit szwancowym i toczku z czarnego filcu od Reboux, ozdobionym rajarami.

Księżna de Montcabrier ubrała się na brązowo; nosiła długą aksamitną suknię, cape z nurek; płaski, mały toczek z brązowego aksamitu.

Pani Jacques Fabry rozjaśniła czarną, satynową suknię zielonymi wylogami przy dekolcie. Na głowie naturalnie, miała toczek. (Suknia od Jodelle'a),

Księżna Elie de Ganay zaprezentowała czarny komplet od Wortha, z fantazyjnego materiału, podobnego do płaskiego futra. Białe ozdoby przy dekolcie i mankietach Cape z jedwabistych karakulów, lekko drapowany na plecach. Czarny toczek z dżamentowym klipsem.

Szkoda, że eleganckie paryżanki nie długo już upiększać będą Paryż. Wkrótce zaczyna się okres wyjazdów na słoneczne wybrzeża lub zaśnieżone góry.

Celine.



## LECZNICA

chorób

uszu, nosa i gardła

ze stałymi łózkami

Dr. Dr. J. Imich  
i A. Wołyński

Piotrkowska 55

fr. 1 p., tel. 174-74.

SZLIFIERZ do kamieni litograficznych poszukiwany. Zgłosić się do drukarni, ul. Narutowicza 34.

## Mróz... Grypa...!

TERMOMETRY POKOJOWE  
ZAOKIEENNE  
LEKARSKIE

SZYMON URBACH, OPTYK  
PIOTRKOWSKA 33.

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Wolfa Schweizera na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 25 stycznia 1935 r. o godz. 12-iej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub zwązku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy  
Inżynier Józef Adelfang  
Łódź, Przejazd 40.

Kino-teatr

Dziś i dni następnych!

Kino-teatr

## METRO

PRZEJAZD 2

Jackie Cooper  
niezapomniany bohater „Czempa”  
w najnowszym filmie

Wzruszająca historia odwagi, energii i wytrzymałości młodego chłopca.

NADPROGRAM: Wybitna komedia „Ja się brzydziej brzydziej” poraz pierwszy w Łodzi oraz aktualności Paramountu i Pata

## DZIELNY CHŁOPIEC

## ADRIA

GLÓWNA 1

Kino Teatr

## MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Sala dobrze ogrzana

Dziś  
poraz  
ostatni!

# Petersburskie Noce

Największy film produkcji „Sojuzkino” w Moskwie.

W rolach głównych: Wiera Taracowa i M. Doronin oraz najwybitniejsi artyści Rosji Sowieckiej

Nadprogram: Stara i nowa Moskwa oraz dodatek Paramountu. — Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09. Balkon 75 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy (strona 5 szpalta i-sza strona 2 zł.) Reklamowy tabloton redakcyjnym zł. 1.50; w teledzie: z zastrzeżeniem miejsca 6) gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 13 szpalta) 12 gr. Drobną 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.00. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubne 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100% Zł. ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Koźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101